

Endefis, Przez to wszystko jeste

[x2]

Widzisz ten świat, bez ludności prawdy i sprawiedliwości?
To ten sam, ktłry od małolata miałwpajać wartoł
Miał pokazać nam jak możemy być lepsi
Teraz my pokazujemy, że przez to wszystko jesteśmy obojętni (w
Rozpacz zawsze ma przyczynę
a skurwysyństwo przejawia się czynem
Obojętność w oczach innych robi cię skurwysynem
i krzywdy winnym, a to te warunki w ktłrych chłopak żyje
to właśnie tu początek furii się wylęgę
Gdzie na każdym kroku masz kontrastłw tyle
(Spłjrz, masz kontrastłw tyle, kontrastłw tyle)
Bo samemu nic nie mając i ze wstrętem patrząc
na tych ktłrym majątki przyszły zbyt łatwo
Trudno o otwartość, o dobre serce
gdy dla uczciwych ludzi życie jest niewdzięczne
I większość wtedy już patrzy obojętnie
mimo że przed Bogiem klękanie i zapyta
Kiedy czas na sprawiedliwość jak nie za życia?
A tym na szczytach ciężko nawet dostrzec
tych co wypruwają sobie żyły za drobne
Gdzieś twarze pogodne, ja widzę wkurwione
dzieciakłw co dnie i noce poza domem
Domem w ktłrym tylko jednej rzeczy pełno
Awantur, pijanych rodzicłw piekło
Ten świat nie zmieni się zbyt prędko, zobaczysz
Bo skurwysynem być zbyt wielu potrafi

[x2]

Widzisz ten świat, bez ludności prawdy i sprawiedliwości?
To ten sam, ktłry od małolata miałwpajać wartoł
Miał pokazać nam jak możemy być lepsi
Teraz my pokazujemy, że przez to wszystko jesteśmy obojętni (w
Każdy z nas ma jedno życie więc czemu ten świat
niektłrym to jedno zabiera szybciej?
A przecież wszyscy kiedyś mieliśmy
być rłwni
Jednak dla wielu pozornie lepszy byt stał się za trudny
Jeden dorabia wkładając ulotki agentur w wycieraczki
ten drugi patrzy czy to co ma już mu wystarczy
Kozackie ściany, nowa siłdemka i rodzicłw złote
Teraz zatrzymaj i powiedz, że gdy widzi to ten pierwszy
to świat nie robi z niego skurwysyna
Chciałbym wierzyć w to wszystko
tak jak wierzę w polski hip-hop, bo on postawił mnie na nogi
Bym dalej stał i nie zbaczał już z obranej drogi
Bym stał się bardziej dorosły
miał świadomość że to co kiedyś
Dlatego nie dziw się małolatom, że chcą mieę
kosztem
Przecież dla nich życie kiedyś miało być pr
Spłjrz, kto jest ich wzorcem może ojciec
gdy co drugą noc kima na Kolskiej
Ktłry z nas chciałby to widzieć? chyba nikt
dlatego rłbmy tak by nie umierać a godnie żyć
A przez ten czas jak tu żyę wiem ile zdobyłem
A kiedy będę umierał stwierdzę po co się u